

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 27/18. z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko A. B. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 20 lipca 2010 roku A. B. zawarła z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę pożyczki nr (...) na kwotę 20.000 zł. Spłata pożyczki miała nastąpić w 96 ratach miesięcznych w wysokości i terminach określonych w harmonogramie. Oprocentowanie kredytu było zmienne – uzależnione od stopy procentowej aktualnie obowiązującej w Banku. Pożyczkobiorca mógł wypowiedzieć umowę m.in. w przypadku wystąpienia zaległości w płatności dwóch pełnych rat pożyczki.

Wobec niedotrzymania warunków umowy wierzyciel pierwotny w dniu 3 marca 2011 roku wypowiedział zawartą umowę kredytu, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia.

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. w dniu 26 sierpnia 2011 roku wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) przeciwko pozwanej. Postanowieniem z dnia 10 października 2011 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi nadał ww. tytułowi klauzulę wykonalności.

W dniu 9 grudnia 2011 roku (...) SA zawarła z powodem umowę sprzedaży wierzytelności, na mocy której bank przeniósł na powoda wierzytelności wyszczególnione w załączniku nr 1 do umowy.

Wierzyciel pierwotny pismem z dnia 12 stycznia 2014 roku zawiadomił pozwaną o przeniesieniu wierzytelności na powoda.

W dniu 3 sierpnia 2017 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 29.999,72 zł.

W okresie od dnia 1 grudnia 2011 roku do dnia 9 grudnia 2016 roku pozwana dokonała na rzecz powoda wpłat w łącznej kwocie 14.233,12 zł.

A. B. utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w kwocie 1.530 zł miesięcznie. Po opłaceniu stałych zobowiązań pozostaje jej niewielka kwota na utrzymanie. Wobec niej prowadzone jest także postępowanie egzekucyjne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy podkreślił, że bezspornym jest fakt zawarcia przez pozwaną umowy o pożyczkę z Bankiem (...) SA w W. i fakt jej wypowiedzenia przez pożyczkodawcę. Pozwana konsekwentnie kwestionowała jednak legitymację czynną powoda, wobec braku wykazania, jakie konkretnie wierzytelności powód nabył w związku z zawarciem umowy cesji, podnosiła zarzut nieistnienia wierzytelności przysługującej powodowi oraz jej nieudowodnienie tak co do zasady jak i wysokości, nadto zarzut przedawnienia dochodzonych pozwem roszczeń.

Podniesione przez pozwaną zarzuty Sąd Rejonowy uznał za zasadne. W ocenie Sądu meriti powód nie wykazał swojej legitymacji czynnej oraz nie wykazał zasadności i wysokości samego roszczenia dochodzonego od pozwanej.

Powód nie udowodnił, że dochodzona od pozwanej wierzytelność w istocie objęta była umową przelewu wierzytelności z dnia 9 grudnia 2011 roku. Złożył jedynie wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji, który to jednak dokument nie stanowi dowodu na istnienie legitymacji czynnej powoda. Dokument ten, bez wskazania kto jest jego autorem i bez żadnego podpisu, nie może być nawet postrzegany jako tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c. i tak ograniczałaby się do domniemania, że autor dokumentu złożył oświadczenie zawarte w jego treści. Materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, jest nikła. Wydruk wyciągu dotyczy w istocie należności wynikającej z innej umowy niż zawarta w dniu 20 lipca 2010 roku. Indywidualny numer umowy jest niezgodny z numerem zobowiązania źródłowego podanego w wyciągu.

Sąd podkreślił, że nawet w tytule tego załącznika nie jest wskazany jego charakter, a nie jest rzeczą Sądu, zwłaszcza w przypadku podmiotu, którego zasadnicza część działalności skupia się na skupowaniu wierzytelności, prowadzenie dochodzenia, jaki charakter ma przedmiotowy załącznik i w jakim celu został sporządzony. Zwłaszcza w przypadku podmiotu, o którym mowa, okoliczność nabycia danej, konkretnej wierzytelności nie może budzić wątpliwości. Sąd dodał, że powód jest w sprawie reprezentowany od początku przez zawodowego pełnomocnika, a strona pozwana od początku postępowania kwestionowała jego legitymację czynną. Powód dopiero w kwietniu 2018 roku załączył do akt sprawy pisemny wyciąg z załącznika, jednakże w formie kompletnie nieczytelnej, uniemożliwiającej weryfikację jego twierdzeń. Powoływanie się przy tym na tajemnicę bankową nie zwalnia powoda z jego obowiązku wykazania dochodzonego roszczenia.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że powód nie załączył do akt sprawy żadnego dowodu wskazującego na to, w jaki sposób pozwana regulowała raty kredytu. Nie przedstawił także dowodu wypłacenia środków, o których mowa w umowie pożyczki. Nie wiadomo zatem, czy pozwanej zostały one udostępnione.

Powód twierdząc, że pozwana zadłużyła się względem Banku jednocześnie nie tylko tego nie udowodnił, ale nawet nie wskazał, jaka część zadłużenia nie została przez nią spłacona, kiedy przypadał termin płatności poszczególnych rat, a tym samym, kiedy te stały się wymagalne. Nadto nie przedstawił wyliczenia uwzględniającego dokonane przez pozwaną wpłaty do 2016 roku. Każdy z dokumentów przedstawionych do akt sprawy zawiera inną wysokość „należnego” powodowi świadczenia, nie wskazując przy tym, z jakiego tytułu jest ono zasadne i jak kształtowało się zadłużenie pozwanej.

Zdaniem Sądu Rejonowego powyższe po pierwsze czyni powództwo nieudowodnionym, po drugie uniemożliwia Sądowi zweryfikowanie poprawności wyliczenia zadłużenia pozwanej w tym sprawdzenia, czy prawidłowo i za jaki okres naliczono pozwanej odsetki umowne i karne.

Sąd podkreślił, że to powód winien udowodnić, że pozwaną obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z nią umowy pożyczki (to nie na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Tymczasem powód nie załączając do pozwu, jak również późniejszych pism procesowych żadnego dowodu potwierdzającego zasadność roszczenia, czy wreszcie nie stawiając się na terminie rozprawy, tym samym praktycznie pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń.

Wobec skutecznego zarzutu nieudowodnienia roszczenia, Sąd Rejonowy nie odnosił się już do kolejnych zarzutów pozwanej.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania

i doświadczenia życiowego przy dokonaniu oceny wiarygodności i mocy materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, które miało zasadniczy wpływ na wynik sprawy poprzez przyjęcie, iż powód nie udowodnił, że posiada legitymację procesową czynną, podczas gdy okoliczność przejścia wierzytelności na powoda wykazana została w dostateczny sposób dokumentami załączonymi do pozwu, w szczególności umową cesji z dnia 9 grudnia 2011 roku wraz z załącznikiem nr 1 do aneksu nr (...) do umowy sprzedaży wierzytelności oraz dokumentacją bankową przekazaną przez poprzedniego wierzyciela;

- naruszenia przepisów postępowania cywilnego w postaci art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na uznaniu przez Sąd, iż strona powodowa nie wykazała zasadności i wysokości kwoty pozostałej do spłaty, podczas gdy powód przedłożył umowę pożyczki, postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, bankowy tytuł egzekucyjny, umowę przelewu wierzytelności, zawiadomienia o przelewie, wezwania do zapłaty, z których jednoznacznie wynika zasadność i wysokość roszczenia dochodzonego w przedmiotowym postępowaniu.

Wobec podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 20 853,50 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji według norm przepisanych oraz zwrotu kosztów za postępowanie przed Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym opłaty od apelacji i kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, względnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) *J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku,

uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia.

Sąd Okręgowy nie podziela jedynie stanowiska Sądu Rejonowego, co do wykazania zawarcia umowy cesji wierzytelności przez pierwotnego wierzyciela z powodem, obejmującej wierzytelność przysługującą w stosunku do pozwanej. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w dniu 20 lipca 2010 roku A. B. zawarła z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę pożyczki nr (...) na kwotę 20.000 zł (w ustaleniach faktycznych na skutek niedokładności pominięto jeden człon numeru tej umowy tj. „(...)).

Pismem z dnia 14 stycznia 2014 roku pierwotny wierzyciel zawiadomił pozwaną o przelewie wierzytelności na rzecz powoda z tytułu umowy pożyczki nr (...) zawartej w dniu 20 lipca 2010 roku, wskazując, że przeniesienie wierzytelności stało się skuteczne dnia 15 grudnia 2011 roku (k. 27). W tych okolicznościach brak jest podstaw do kwestionowania legitymacji czynnej powoda. W tym też zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się skuteczny, co jednak z przyczyn podanych niżej nie miało wpływu na prawidłowość orzeczenia Sądu I instancji.

W pozostałym zakresie dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego i mieści się w ramach swobody sądu (por. też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031). Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego, że powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia. Należało zatem uznać, tak jak uczynił to Sąd meriti, że powództwo było już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nieprzygotowane, gdyż strona powodowa nie przedstawiła dowodów umożliwiających weryfikację tego, czy wierzytelność nadal istnieje i jakiej wysokości.

Wysokość dochodzonego roszczenia powinna zostać wykazana przez nawiązanie do treści umowy pożyczki, a nie jedynie do treści bankowego tytułu egzekucyjnego. Powód powinien w oparciu o umowę kredytową, dokumentację związaną z wypłatą pozwanej środków i spłatami przedstawić wyliczenie wierzytelności, jaka mu przysługuje. Ponadto powinien zaprezentować Sądowi dowody, w oparciu o które dokonał stosownych wyliczeń. Tymczasem z przedłożonych dokumentów wynikają różne kwoty należności, których wysokości nie sposób zweryfikować.

Rację ma Sąd Rejonowy uznając, że nie ma podstaw do stwierdzenia, że wysokość roszczenia została przez powoda udowodniona. Pozew opierany był o twierdzenie o nabyciu wierzytelności od banku, który był wierzycielem z tytułu umowy pożyczki. Do akt sprawy załączono kopię z umowy pożyczki oraz kopię umowy przelewu wierzytelności, wraz z kopią wydruku z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży z dnia 9 grudnia 2011 roku. Jednakże na podstawie tych dokumentów nie sposób wywnioskować, w jakiej wysokości powodowi przysługuje roszczenie. Nie da się w oparciu o zaprezentowane przez powoda dowody ustalić, dlaczego ewentualna należność miałaby opiewać właśnie na kwotę objętą pozwem. Każde pismo powoda zawierało inną wysokość należnego powodowi świadczenia. Początkowo powód dochodził zapłaty kwoty 30.000 zł (k. 2). W odpowiedzi na podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia powód złożył listę transakcji (k. 54-54 odwrot), z której wynika, że w okresie przed wytoczeniem powództwa pozwana wpłaciła powodowi łącznie 14.233,12 zł. W apelacji powód wskazując wartość przedmiotu zaskarżenia podaje kwotę 20.853,50 zł. Kwota taka odpowiada wysokości należności głównej podanej w bankowym tytule egzekucyjnym stwierdzającym wysokość zadłużenia pozwanej na dzień 26 sierpnia 2011 roku (k. 25).

Nie można też pominąć faktu, że pozwana bezskutecznie domagała się przedstawienia dokładnego rozliczenia pożyczki (k. 57).

Powód w odpowiedzi na pismo pozwanej z dnia 26 lutego 2018 roku wskazał jedynie, że wszelkie wpłaty dokonane przez pozwaną zostały uwzględnione przy wniesieniu pozwu. Tymczasem treść pozwu wskazuje na żądanie zasądzenia należności głównej w wysokości wynikającej z bankowego tytułu egzekucyjnego, zatem nie uwzględnia wpłat dokonanych w okresie późniejszym, w szczególności już bezpośrednio na rzecz powoda.

Trzeba pamiętać, że powód trudni się profesjonalnie działalnością gospodarczą, której standardy wymagają zachowania pełnej dokumentacji dotyczącej konkretnej wierzytelności i zaprezentowania jej Sądowi w sposób niebudzący wątpliwości.

Z tej przyczyny można w stosunku do tego podmiotu stawiać podwyższone wymogi w zakresie sposobu realizacji stosunków prawnych z jego udziałem. Normatywnym tego wyrazem jest choćby art. 355 § 2 k.c. Co za tym idzie, można od powoda żądać szczególnej staranności także w zakresie dokumentowania czynności prawnych. Innymi słowy, apelujący nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z braku staranności w dowodzeniu swych żądań związanych z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Bezpodstawny jest też zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Z powołanego przepisu wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok Sądu N. dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662). Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił przy tym, że strona powodowa, na której spoczywał ciężar dowodu, nie sprostała obowiązkowi wyrażonemu w art. 232 k.p.c.

Na powodzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia jak i wysokości dochodzonych wierzytelności (art. 6 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wskazać należy, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar dostarczenia sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000r., III CKN 17/00).

Na marginesie dodać należy, że sąd nie jest o związany orzeczeniem jakim jest postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, w zakresie zarówno zasadności jak i wysokości roszczenia. Kontrola sądowa dokonywana w postępowaniu klauzulowym ma ściśle określone granice i nie obejmuje szeregu okoliczności materialnoprawnych. Jest tak, gdyż postępowanie klauzulowe, toczące się na skutek wniosku banku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie ma charakteru postępowania

rozpoznawczego, w którym sąd bada zasadność roszczenia powoda, ale ma jedynie na celu sprawdzenie formalnych przesłanek nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, a nie jego merytoryczne badanie. Nadając klauzulę wykonalności, sąd stwierdza, że wystawiony przez bank tytuł nadaje się do realizacji w drodze egzekucji. Ustalenie natomiast, czy należność rzeczywiście istnieje i czy została wskazana w bankowym tytule egzekucyjnym we właściwej wysokości, wykracza poza zakres kognicji sądu przy nadawaniu klauzuli wykonalności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 687/13).

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na wynik kontroli instancyjnej kwestionowanego rozstrzygnięcia, skarżący, jako strona przegrywająca postępowanie odwoławcze, winien w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. zwrócić pozwanej poniesione koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. kwotę 1.800 zł, której wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).